

ANNA SOBORSKA-ZIELIŃSKA

Muzeum Ziemi Chełmińskiej w Chełmnie

**Adres gratulacyjny dla dyrektora  
Gimnazjum Chełmińskiego  
Wojciecha Łożyńskiego  
z okazji 50-lecia pracy pedagogicznej.  
Źródło do dziejów Chełmna z 1881 roku  
w zbiorach Muzeum Ziemi Chełmińskiej**

W zbiorach Muzeum Ziemi Chełmińskiej zachował się cenny dokument, będący symbolem wdzięczności i uznania dla Wojciecha Łożyńskiego (1808–1884), postaci, która odegrała znaczącą rolę w kształtowaniu intelektualnego oblicza Prus Zachodnich. W 140. rocznicę wręczenia Łożyńskiemu tego dyplomu, w którym uhonorowano jego 50-letni trud pracy pedagogicznej, warto przybliżyć ów adres gratulacyjny jak i sylwetkę samego obdarowanego. (il. 1)

Wojciech Łożyński przez 38 lat sprawował funkcję dyrektora Królewskiego Katolickiego Gimnazjum w Chełmnie, w którym pracował od chwili jego powstania w 1837 roku. W tym czasie stworzył szkole znakomite materialne warunki rozwoju, a gimnazjum osiągnęło bardzo wysoki poziom nauczania. Jeszcze za życia doczekał się szerokiego uznania. Szacunek okazywali mu ludzie z różnych kręgów, bez względu na narodowość i wyznanie.

Urodził się w Chełmnie 23 kwietnia 1808 roku jako syn szewca Michała Łożyńskiego i Marianny ze Świdurskich. Dwa dni później, 25 kwietnia, został ochrzczony w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP w Chełmnie<sup>1</sup>. Tu także rozpoczął naukę w progimnazjum,

---

<sup>1</sup> Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej, Akta Fary Chełmińskiej [dalej: AFCh], sygn. 8, Metrices baptisatorum Parochiae Culmensis, p. 137. W wielu opracowaniach podaje się błędnie nazwisko panięnskie matki – Świderska.



Il. 1. Wojciech Łożyński, fotografia wykonana przez chełmińskiego fotografa Otto Wilkego (1832–1883), lata 60. XIX w.; zbiory Muzeum Ziemi Chełmińskiej, nr inw. MZCH/D/2448.

a następnie kształcił się w gimnazjum w Braniewie, które ukończył egzaminem dojrzałości w 1827 roku<sup>2</sup>. W latach 1827–1829 studiował w Królewcu, a następnie, od 1829 do 1831 roku, w Bonn filologię klasyczną i przedmioty pokrewne. Był osobą wybitnie uzdolnioną w zakresie języków obcych, gdyż znał angielski, francuski, hiszpański, portugalski, włoski, staro- i dolnoniemiecki, łaciński, grecki, sanskryt i polski. 8 września 1831 roku uzyskał stopień doktora filozofii, a w grudniu tegoż roku nabył uprawnienia do nauczania we wszyst-

<sup>2</sup> *Nachrichten über das Königliche Katholische Gymnasium in Braunsberg, betreffend das Schuljahr 1826/1827...*, Braunsberg 1827, s. 27–28.

kich klasach gimnazjalnych<sup>3</sup>. Po próbnym okresie pracy w Bonn, w 1832 roku został nauczycielem łaciny i greki w Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu. Gdy 3 sierpnia 1837 roku, po kilkuletnich staraniach, otwarto w Chełmnie Królewskie Katolickie Gimnazjum, przed młodym, ambitnym pedagogiem pojawiła się wielka szansa, by powrócić w rodzinne strony i rozpocząć nowy etap w życiu. Początkowo pracował, podobnie jak w Poznaniu, jako wyższy nauczyciel języka łacińskiego i greckiego oraz przejściowo francuskiego, a od 1840 do 1844 roku języka polskiego. W 1844 roku został mianowany dyrektorem gimnazjum. Funkcję tę pełnił aż do emerytury, na którą przeszedł w 1882 roku<sup>4</sup>. Jako dyrektor i pedagog cieszył się wielkim autorytetem. Jego kolega, dr Johannes Seemann, pisał: „W obejściu z uczniami i ich rodzicami odznaczał się serdecznością, a troskliwą miłością, jaką ukochał swe własne dzieci, przeniósł na swych uczniów, którzy go wzajemnie kochali i czcili; nie był dla nich nigdy przedmiotem strachu. Rodzice, którzy się do niego zbliżali, nabierali wnet zaufania jako do pedagoga, który żywe miał współczucie dla dzieci, tego najdroższego skarbu Boga, sercu rodzicielskiemu powierzonego”<sup>5</sup>.

Przyszło mu prowadzić szkołę w trudnych czasach zaboru pruskiego. Niejednokrotnie był z tego powodu nękanym przez władze pruskie. A jednak dzięki jego staraniom wybudowano nowy gmach szkolny przy ul. Dominikańskiej 35, którego otwarcie nastąpiło 10 lipca 1866 roku, zaś 23 kwietnia 1868 roku oddano, po gruntownym remoncie, kościół pofranciszkański, który od tej pory pełnił funkcję kościoła gimnazjalnego. Zapewne nieprzypadkową była ta data, która zbiegała się z 60. rocznicą urodzin dyrektora. Zmieniono też wówczas wezwanie świątyni na św. Wojciecha. Być może, że tak jak Wojciech Łożyński patronował szkole, tak woła tych, którzy włączyli się w proces restauracji tej świątyni, było, aby św. Wojciech jej patronował. Wojciech Łożyński angażował się również w życie miasta. Od 1852 roku był członkiem

<sup>3</sup> *Verzeichnis der Bonner Universitätschriften 1818–1885 nebst einem Anhang enthaltend die ausserordentlichen Promotionen. Im Auftrage der Bonner Universitätsbibliothek zusammengestellt von Fritz Milkau. Mit einem Vorwort von der Direktor der Bibliothek, Bonn, Friedrich Cohen 1897, s. 53.*

<sup>4</sup> *Jahresbericht über das Königliche katholische Gymnasium zu Culm für das Schuljahr 1844–1845, Culm [1845], s. 35, 37; „Katholisches Wochenblatt”, 1845, nr 1, s. 5–6 z 4 stycznia; *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, Wrocław – Warszawa – Kraków 1973, s. 464–465; *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, t. III, Gdańsk 1997, s. 114–115.*

<sup>5</sup> J. Nierzwicki, *Wojciech Łożyński*, w: *Księga pamiątkowa stulecia Gimnazjum Męskiego w Chełmnie 1837–1937*, Wąbrzeźno 1937, s. 6–7.

Rady Miasta, pełniąc obowiązki nie zawsze związane z działalnością pedagogiczną<sup>6</sup>. W 1869 roku otrzymał Honorowe Obywatelstwo Miasta Chełmna. Jego trud na wielu płaszczyznach doceniły także władze pruskie, nadając mu dwukrotnie odznaczenia. 18 października 1861 roku, w dzień koronacji Wilhelma I Hohenzollerna na króla Prus w Królewcu, Wojciech Łożyński otrzymał Order Orła Czerwonego IV klasy. Drugie wyróżnienie, w postaci Orderu Orła Czerwonego III klasy ze wstęgą, wręczono mu w 1881 roku z okazji 50-lecia pracy<sup>7</sup>.

Pozostawił po sobie niewielki, ale znaczący dorobek naukowy. Zaangażowanie w sprawy szkoły i działalność społeczna uniemożliwiały mu podjęcie bardziej wyteżonej pracy badawczej i literackiej. Pierwszą publikacją w dziedzinie filozofii była rozprawa doktorska, która w poszerzonej wersji ukazała się w Bonn w 1832 roku pt. *Hermippi Smyrnaei peripatetici fragmenta collecta disposita et illustrata*. Praca ta znajdowała się w księgozbiorze biblioteki nauczycielskiej Gimnazjum Chełmińskiego<sup>8</sup>. Kolejny artykuł ukazał się w 1840 roku w wiadomościach szkolnych pt. *Antiquitatis Plautinae Particula Prima. Paedagogicorum Plautinorum lineamenta*<sup>9</sup>. Pozostałe opublikowane rozprawy dotyczą historii miejscowych szkół – Akademii Chełmińskiej oraz gimnazjum, które wydawał w programach szkolnych w języku niemieckim. Jedyne artykuły w języku polskim: *Historia akademii chełmińskiej*, zamieścił w 1843 roku w „Orędowniku Naukowym”. Rozprawę dotyczącą Akademii Chełmińskiej, pt. *Die Culmer Academie im Jahre 1554. Ein Beitrag zur Geschichte dieser Anstalt*, opublikował w 1857 roku<sup>10</sup>. Ważne są także jego prace do-

<sup>6</sup> B. Osmólska-Piskorska, *Wojciech Łożyński (fragmenty biograficzne) 1808–1884*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, T. XV: 1949, z. 3–4, s. 122.

<sup>7</sup> *Programm des König. Kathol. Gymnasium zu Culm für das Schuljahr 1861–62*, Culm 1862, s. 87; „Allgemeine Zeitung”, Augsburg 1881, nr 288, s. 4238 z 15 października.

<sup>8</sup> W. Łożyński, *Hermippi Smyrnaei peripatetici fragmenta collecta disposita et illustrata*. Edidit Adalbertus Lozynski philophae Doctor, Bonnae apud Tob. Habicht, MDCCCXXXII. Już w roku następnym informacja o publikacji pojawiła się w: *Allgemeines Handwörterbuch der philosophischen Wissenschaften, nebst ihrer Literatur und Geschichte*, Leipzig 1833, s. 409; [F.] Borowski, *Katalog der Lehrerbibliothek des Königlichen Gymnasium zu Culm*, „Beilage zum Programm”, nr 25, Culm 1901, s. 7. Zainteresowanie jej treścią okazało się na tyle duże, że jeszcze po upływie blisko 180 lat w Stanach Zjednoczonych ukazały się dwa reprinty: w 2010 i 2011 r.

<sup>9</sup> W. Łożyński, *Antiquitatis Plautinae Particula Prima. Paedagogicorum Plautinorum lineamenta*, [w:] *Nachrichten über das Königliche katholische Gymnasium zu Culm*, Culm 1840, s. 1–28.

<sup>10</sup> Idem, *Historia akademii chełmińskiej*, „Orędownik Naukowy”, 1843, nr 8 z 20 lutego, s. 60–62; nr 9 z 27 lutego, s. 65–71; idem, *Die Culmer Academie im Jahre 1554. Ein Beitrag zur Geschichte dieser Anstalt von Dr Łożyński*, w: *Program Królewskiego Gimnazjum Katolickiego w Chełmnie na rok*

tyczące działalności szkoły. Na 25-lecie gimnazjum, przypadające w 1862 roku, ukazało się pierwsze obszerne sprawozdanie dokumentujące jego działalność pt. *Geschichte des Gymnasiums zu Culm während der ersten 25 Jahre seines Bestehens*<sup>11</sup>. Ukoronowaniem życiowego dorobku Wojciecha Łożyńskiego jako dyrektora, pedagoga i wybitnego obywatela Chełmna były jubileusze jego pracy pedagogicznej, na które licznie przybywali nawet z odległych zakątków wychowankowie. Pierwszy bardzo uroczysty jubileusz obchodził Łożyński z okazji 25-lecia pracy w Gimnazjum Chełmińskim na stanowisku dyrektora w 1869 roku. Uroczystość ta odbiła się szerokim echem w prasie. W „Dzienniku Poznańskim” pisano:

„Chełmno 12 października 1869.

Dnia wczorajszego i dzisiejszego obchodziliśmy w Chełmnie, 25letni jubileusz dyrektorstwa p. dr. Wojciecha Łożyńskiego. Uroczystość rozpoczęła się wczoraj wieczorem przedstawieniem teatralnym przez uczniów klasy pierwszej i drugiej gimnazjum tutejszego. Odegrano »Trinummus Planta« w języku łacińskim. Po każdym akcie chór męski śpiewał ody łacińskie kompozycji Tauberta. Po przedstawieniu uczniowie z pp. nauczycielami udali się w uroczystym pochodzie z pochodniami przed gimnazjum, gdzie zaśpiewano: *Integer vitae*, podczas gdy deputacja uczniów udała się z powinszowaniami do pomieszkania dyrektora. Pan dyrektor w przemowie swej trafnej dziękował za sprawioną mu owacyą, poczem pochód ruszył na rynek, gdzie przy śpiewie: *Gaudeamus igitur*, pochodnie rzucono w kupę aby się dopaliły.

Dziś rano o wpół do dziewiątej uroczystość główna rozpoczęła się nabożeństwem w kościele gimnazjalnym. Gdy czcigodnego jubilata wprowadzono do kościoła, zabrzmiał z chóru stugłosowy śpiew uczniów, na ten cel komponowany z towarzyszeniem muzyki pod dyrekcją nauczyciela śpiewu p. Ogurkowskiego. Podczas mszy św., którą delegat biskupi z wielką asystą, ks. Kamrowski, celebrował, uczniowie wykonali mszą figuralną Brosiga z C-dur. Utwór ten przypominający styl Mendelсона, ślicznie i akuratnie został wykonany przez śpiewa-

---

szkólno 1856–57, Chełmno 1857; S. Tync, *Kilka uwag o historjografii Pomorza polskiego*, „Minerwa Polska. Kwartalnik poświęcony historii szkolnictwa i wychowania w Polsce”, 1927, nr 3, s. 242, 249.

<sup>11</sup> *Geschichte des Gymnasiums zu Culm während der ersten 25 Jahre seines Bestehens*, w: *Programm des Königl. Kathol. Gymnasiums zu Culm für das Schuljahr 1861–62*, Culm 1862, s. 3–75.

ków i orkiestrę, składających się z uczniów gimnazyum. Muzyka, jak i śpiew był dobrze wyćwiczony, przyczynił się wiele do powiększenia uroczystej chwili i powszechnie tak dyrygent jak wykonawcy zjednali sobie uznanie. Po mszy św. udało się kolegium nauczycielskie z powinszowaniami do pomieszkania pana dyrektora, ofiarując mu na upominek kosztowne album z fotografiami członków dzisiejszych, jak i tych kolegów, którzy dawniej pracowali w zakładzie. Poczem nastąpiła deputacja teraźniejszych, a później deputacja dawniejszych uczniów, dalej delegaci akademików berlińskich i deputacja obywateli miasta. O pierwszej godzinie był obiad w hotelu de Rome, w którym przeszło 150 osób udział brało, a na wieczór zabawa dla tańczącej młodzieży. Z rozmaitych okolic nadeszły telegramy, winszujące jubilatowi, między innymi i od Redakcyi waszego pisma<sup>12</sup>.

Ostatni, który dane mu było obchodzić, to jubileusz 50-lecia pracy pedagogicznej. Chełmno było wówczas świadkiem uroczystości, jakich później nie dostąpił żaden dyrektor tej szkoły. Wydarzenie to odbiło się szerokim echem w prasie. Pisały o jubileuszu m.in.: warszawskie „Kłosa”, poznański „Przyjaciół Ludu” i „Orędownik”, „Gazeta Toruńska”, berlińska „Germania”, gdański „Westpreussisches Volksblatt”, wrocławski „Breslauer Morgen-Zeitung” czy też wydawany w Pelplinie „Pielgrzym”<sup>13</sup>. Z tej okazji wydrukowano w miejscowej drukarni Carla Brandta program całej uroczystości.

Obchody były tak bogate w wydarzenia, że rozłożono je na dwa dni: 3 i 4 października<sup>14</sup>. Chociaż jubileusz przypadał w sobotę 1 października, przesunięto obchody na 3 i 4 października, ze względu na wielu księży, którzy z powodu obowiązków pełnionych w parafiach

<sup>12</sup> „Dziennik Poznański”, 1869, nr 236 z 15 października, s. [1]; o uroczystości tej m.in. pisano na łamach „Przyjaciół Ludu”, 1869, nr 42 z 15 października, s. 2; „Gazety Toruńskiej”, 1869, nr 235 z 12 października, s. [1].

<sup>13</sup> „Kłosa. Czasopismo Ilustrowane Tygodniowe”, 1881, nr 848 z 17 (29) września, s. 195; „Orędownik. Pismo poświęcone sprawom politycznym i społecznym”, 1881, nr 129 z 8 października, s. [3]; „Przyjaciół Ludu”, 1881, nr 12 z 25 marca, s. 3; nr 41 z 14 października, s. 3–4; „Gazeta Toruńska”, 1881 z 9 października, nr 232, s. 3; nr 233 z 11 października, s. [3]; nr 234 z 12 października, s. [3]; nr 236 z 14 października, s. [3]; nr 238 z 16 października, s. [3]; „Germania. Für das deutsche Volk”, 1881 z 3 października, nr 225, s. [2]; „Westpreussisches Volksblatt”, 1881, nr 118 z 8 października, s. [1–2]; nr 119 z 11 października, s. [1–2]; „Breslauer Morgen-Zeitung”, 1881, nr 231 z 4 października, s. 3; „Pielgrzym”, 1881, nr 114 z 6 października, s. [3]; nr 116 z 11 października, s. [3].

<sup>14</sup> Książnica Kopernikańska w Toruniu, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, sygn. WF 96: 50jähriges Jubiläum des Gymnasial-Director Dr. Łożyński am 3ten und 4ten October 1881. Programm für die musikalischen und dramatischen Aufführungen in der Turnhalle des Gymnasiums zur Feier des fünfzigjährigen Jubiläums des Directors Herrn Dr. Adalbert Łożyński zu Culm am 3. und 5. October 1881.

nie mogliby przyjechać. Przygotowania rozpoczęto już w marcu 1881 roku. Powołano wówczas komitet, składający się z byłych uczniów gimnazjum. W jego skład weszli: ks. Jan Bartoszkiewicz z Szynycha, ks. Bielicki z Mszana, Ignacy Chrzanowski z Ostrowa, Leon Czarliński z Zakrzewa, ks. Jakub Derc z Wabcza, dr Antoni Donimirski z Torunia, dr Joseph z Chojnic, Bolesław Kossowski z Gajewa, dr Władysław Łebski z Poznania, Ignacy Łyskowski z Mileszew, ks. prof. Antoni Neubauer z Pelplina, ks. Prengel z Łążyna, Leon Rybiński z Dembińca, dr Ludwik Rydygier z Chełmna, prof. dr Adolf Wach z Lipska, ks. Franciszek Wyczyński z Kamienia. Powołany komitet postanowił utworzyć stypendium imienia jubilata, a zebrane na cel wspierania uzdolnionej młodzieży fundusze przekazywał Towarzystwu Pomocy Naukowej dla Młodzieży Prus Zachodnich z zastrzeżeniem, że jubilatowi przysługiwało prawo prezentowania stypendysty. Wojciech Łożyński należał do bliskich współpracowników Towarzystwa. W latach 1852–1864 był członkiem dyrekcji, a w latach 1868–1875 zastępcą prezesa.

Już w marcu 1881 roku ukazały się ogłoszenia w prasie o mających się odbyć w październiku uroczystościach jubileuszowych. W związku z pogorszeniem się stanu zdrowia jubilata we wrześniu 1881 roku pojawiła się groźba przesunięcia terminu obchodów, gdyż miał on problemy zdrowotne. „Pielgrzym” donosił: „P. dyrektor dr. Łożyński zachorował był na gastryczną febrę. Atoli stan jego zdrowia tak się już poprawił, że nie ma obawy, iżby obchód jego 50letniego jubileuszu musiał być odroczonym”<sup>15</sup>. Aby uświetnić obchody jubileuszowe, w sali gimnastycznej, gdzie miały odbyć się przedstawienia, by dodać odpowiedniego blasku, prowincjonalne kolegium szkolne wyasygnowało odpowiednie środki na zamontowanie trzech dużych żyrandoli, kinkietów i założenie oświetlenia gazowego<sup>16</sup>. Zadbano także o pamiątkowe fotografie jubilata. Przybyli do Chełmna goście mieli możliwość ich zakupienia w sklepie fryzjera i dentysty Marcina Jagodzińskiego przy Rynku 63 (obecnie Rynek 19) w wielkim wyborze i różnych formatach<sup>17</sup>. **(il. 2)** Obchody rozpoczęto marszem z pochodniami, który przeszedł od Bramy Grudziądzkiej przez Rynek do gmachu gimnazjum. Pochód prowadziło sześciu konnych, ubranych

<sup>15</sup> „Pielgrzym”, 1881, nr 32 z 17 marca, s. [4]; nr 103 z 10 września, s. [4].

<sup>16</sup> „Pielgrzym”, 1881, nr 113 z 4 października, s. [3].

<sup>17</sup> „Gazeta Toruńska”, 1881, nr 222 z 28 września, s. 4.

**P**rzy sposobności nadchodzącego jubileuszu p. Dyrektora Dr. Łożyńskiego poleca fotografie szanownego jubilata w różnych formatach i wielkim wyborze. 469

**M Jagodziński,**  
fryzjer i dentysta w Chełmnie  
Rynek nr. 63.

Il. 2. Ogłoszenie zamieszczone przez fryzjera i dentystę Marcina Jagodzińskiego w „Gazecie Toruńskiej”, nr 222 z 1881 r., który w swoim zakładzie przy Rynku 19 (w 1881 r. dom nosił numer 63) sprzedawał fotografie jubilata.

w stroje historyczne. Na dziedzińcu szkoły utworzono barwny szpaler. W obecnej sali gimnastycznej, dawniej zwanej salą turniejów, zebrało się liczne grono zaproszonych gości. Ceremonię wprowadzenia na salę dostojnego jubilata opisał korespondent „Pielgrzyma”: „Coś mnie za serce ścisnęło, chciałoby się pożalić – ale otóż i szmer; wszystko wstaje i zwraca się ku drzwiom, bo w towarzystwie księdza oficyała Klingenbergera i radzcy prowincjonalnego dra Krause idzie przy starym, zażyłym przyjacielu swoim, księdzu kanoniku Bartoszkiewicz, sędziwy nasz i kochany Jubilat. Postawa krzepka, wyniosła, jak tedy – kiedyśmy przed nim, a to dla nas już dawne lata, dla niego jakby onegdaj, w starym gimnazjum Horacego i Sofoklesa tłumaczyli, za Schleglem o greckich chórach dysputowali. Zawsze ten sam imponujący gość, przywykły do wydzielania rozkasów, którym się posłuchu nie odmówi, twarz miła, serdeczność ujmująca. Cokolwiek ubyło tuszy, a fotografie, które chciwie rozkupywano, widocznie były powtórzeniem dawniejszej, za naszych czasów zdjętej, ale cała postawa, każdy ruch znamionuje rześkość nieuszczipioną ducha i ciała. – Kłaniając się na wszystkie strony zasiadł w krześle pośród towarzyszących mu dostojników. Wspaniała to widok takie uczczenie męża, który już



synów swych uczniów wychował!”<sup>18</sup>. Przedstawienia trwały cztery godziny. Zaprezentowano m.in. fragmenty *Iliady* Homera, obrazy z życia Horacego, fragmenty *Henryka IV* Shakespeare’a oraz *Marii* Malczewskiego. Okrasą była muzyka. Chór w języku greckim odśpiewał fragment *Antygony* skomponowanej przez Felixa Mendelssohna-Bartholdyego oraz pieśni Goethego. Przeplatały się języki łaciński, grecki, niemiecki i polski. Przedstawienia skończyły się przed północą, a gmach gimnazjalny rozświetlił pokaz sztucznych ogni<sup>19</sup>. Następnego dnia obchody rozpoczęto mszą św. w kościele gimnazjalnym: „O 9. z rana zebrało się duchowieństwo w gimnazyum, z kąd mu towarzyszyło do kościoła. Był to widok ujmujący. Ten szereg księży przed ołtarzem, rozmaite zajmujących stanowiska, między nimi jeden, który umyślnie dla uroczystości swego dawniejszego dyrektora przybył na wakacje do domu z Paryża, dokąd go walka kulturalna zaniósła, tuż za nimi i obok nich zacne rodziny obywatelskie, a wszyscy skupieni w pobożnej modlitwie, dyktowanej wdzięcznością ku temu starcowi, tak przykładowo zatopionemu przed Bogiem”<sup>20</sup>. Podczas mszy św. wewnątrz kościoła rozbrzmiało pieśnią *Te Deum* wykonaną przez uczniów. Następnie wszyscy przeszli do auli szkolnej. Z pewnością wielkim zaskoczeniem było, że oto „Zacnemu Jubilatowi dr Łożyńskiemu przesłał Papież Leon XIII własnoręczne powinszowanie wraz z apostołskim błogosławieństwem i z własną fotografią. Odnaczenie to bardzo rozczuliło Jubilata”<sup>21</sup>. Ci, którzy nie przybyli na uroczystość, nadesłali telegramy i listy gratulacyjne. Przysłali je m.in.: biskup chełmiński Jan Nepomucen Marwicz oraz byli uczniowie – kapelan Joseph Bedenck z Elbląga i August Semrau – redaktor gazety „Breslauer Morgen Zeitung”. Jednym z gości, który także nie mógł przyjechać do Chełmna, był ks. Leon Mieczkowski, abiturient Gimnazjum Chełmińskiego z 1860 roku, a w 1881 roku kapelan gdańskiego garnizonu. List, który skierował do Wojciecha Łożyńskiego, napęczniony jest wielką życzliwością, wdzięcznością i dumą, że piszący go miał szczęście znać i uczyć się pod okiem jubilata.

<sup>18</sup> „Gazeta Toruńska”, 1881, nr 232 z 9 października, s. 3.

<sup>19</sup> „Gazeta Toruńska”, 1881, nr 234 z 12 października, s. 3.

<sup>20</sup> „Pielgrzym”, 1881, nr 117 z 13 października, s. [2–3].

<sup>21</sup> „Gazeta Toruńska”, 1881 z 11 października, nr 233, s. 3.

„Gdańsk 3.10.81.

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Liczne dowody przychylności i pobłażliwości wspaniałomyślnej, jakich w czasie mego pobytu gimnazjalnego w Chełmnie od P. Dyrektora doznałem, włożyły na mnie słodki obowiązek wdzięczności dozgonnej, której, jeżeli kiedy, to teraz przy sposobności pięćdziesięcio letniego Jego jubileuszu, uroczystości dla naszych Prus Zachodnich tak rzadkiej, jak ważnej i radosnej, odpowiedni pragnąłbym dać wyraz.

Kto bowiem przez pół wieku, jak P. Dyrektor, tyle dobrego ziarna słowem i czynem w serca kształcącej się młodzieży wysiał i z gorliwością prawego Krzewiciela nauk nawet skaliste i cierniste pola uprawiał, starając się lekkomyślnych napomnieniem prawdziwie ojcowskim z drogi wybryków na dobry tor cnoty naprowadzić. Kto takie zasługi około wykształcenia młodego pokolenia dla dobra ojczyzny i Królestwa Bożego położył; – ten dziś z wyżyn swego zbawiennego działania półwiekowego z radością w sercu, ze łąz szczęścia w oku spoglądać może na minione lata, na tą liczną dziatwę, która z rozczuleniem do duchowego swego ojca wdzięczny swój wzrok dziś wznosi; – ten słusznie dziś odbiera cześć i uwielbienie od wszystkich ludzi prawych w nagrodę trudów i mozołów, jakie dla dobra ludzkości w ciężkim zawodzie nauczyciela ponosił. I serce moje, przepelnione wdzięcznością pragnie się wyrwać za drugimi do Chełmna i być świadkiem uroczystości tak wspaniałej i serdecznej; przeto z tym większym smutkiem wyznać mi dziś przychodzi, że dla choroby i z zakazu lekarskiego w tej ogólnej radości osobiście wziąć udział mi niepodobna; proszę jednak przyjąć to szczere zapewnienie, że chociaż nie ciałem, to przynajmniej duchem przebywać będę wśród uroczystości jubileuszowej, błagając zarazem Najwyższego, by przez długie lata przy czerwstwie zdrowiu i wszelkiej pomyślności zachować raczył Pana Dyrektora, którego mam zaszczyt pisać się wdzięcznym uczniem

Ks. dr. Mieczkowski proboszcz wojskowy”<sup>22</sup>.

<sup>22</sup> Książnica Kopernikańska w Toruniu, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, sygn. WF 96: 50jährige Jubiläum des Gymnasial-Director Dr Łożyński am 3ten und 4 ten October 1881.

Szczególny prezent dla jubilata przygotowali profesorowie gimnazjum. Był to adres gratulacyjny, zawierający pięknie kaligrafowane życzenia, wzbogacony o trzy malowane wizerunki budynku gimnazjum, kościoła pofranciszkańskiego oraz ratusza, który w imieniu kolegium nauczycielskiego wręczył zacnemu jubilatowi podczas uroczystości w auli szkolnej dr Franz Schultz.

Adres ten, o wymiarach 43 x 32 cm, składa się z trzech ozdobnych kart, oddzielonych od siebie cienkim papierem pergaminowym. Całość została oprawiona w sztywne, luźne okładki powleczone brązowym, obecnie już nieco spłowiałym płótnem introligatorskim z ozdobnymi tłoczeniami. **(il. 3)** Na pierwszej umieszczono herb Chełmna z wizerunkiem rycerza na koniu. Wzdłuż brzegów introligator umieścił ozdobną wicę, a u dołu, pośrodku niewielki puchar z kwiatami. Całość tłoczeń wykonana została złotem. Druga, tylna okładka jest mniej ozdobna. Pośrodku widnieje herb Chełmna z wizerunkiem dziewięciu wzgórz z krzyżem i analogicznie jak na pierwszej – wicę roślinną wzdłuż brzegów. Każda karta dyplomu stanowi swoistą, zamkniętą część. Uzyskały one staranną, wysmakowaną, dostosowaną do okoliczności dekorację plastyczną. Wizerunki budynków, z którymi związany był jubilat, zostały naszkicowane ołówkiem, a następnie podmalowane akwarelą. Rysunki wykonano bardzo precyzyjnie, z oddaniem wielu szczegółów. Wici roślinne pokryto złotem. Każdy akapit tekstu rozpoczyna ozdobny inicjał.

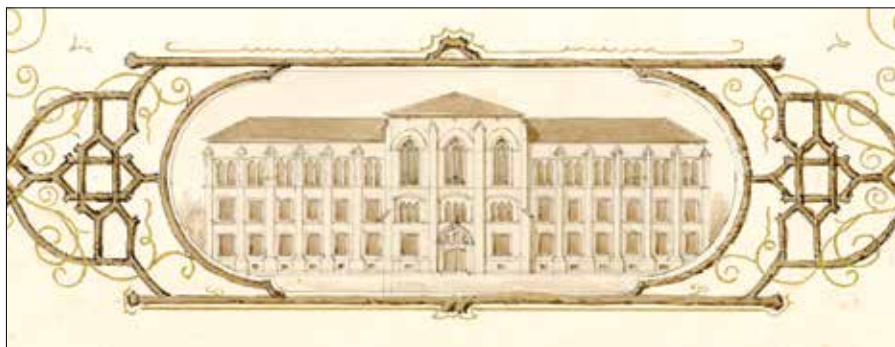
Pierwsza karta wprowadza w nastrój refleksji. **(il. 4)** W ozdobnym obramieniu na samej górze, na której rozpoczyna się tekst gratulacji, umieszczona została arabska cyfra 50 nawiązująca do jubileuszu, a nad nią niemiecki napis: *Dem Verdienst die Krone*, co można przetłumaczyć: „Należna zasłudze korona”. Po bokach, w dwóch górnych i dwóch dolnych narożnikach ramy opasującej tekst znalazły się cztery ważne daty z życia Wojciecha Łożyńskiego, kolejno od góry: *1 October 1831* – dzień rozpoczęcia pracy pedagogicznej w gimnazjum w Bonn; *1 October 1881* – dzień 50-lecia jubileuszu pracy pedagogicznej; *23 April 1808* – data urodzenia; *3 August 1837* – data otwarcia Gimnazjum Chełmińskiego. Po bokach rysownik umieścił dwa proporce z herbami Cesarstwa Niemieckiego, w granicach którego znajdowało się wówczas Chełmno, oraz miasta – rycerza w zbroi na galopującym koniu z tarczą i włócznią z proporcem. Na samym zaś dole znalazł się wizerunek gmachu Gimnazjum Chełmińskiego wzniesionego



Il. 3. Przednia okładka adresu gratulacyjnego;  
zbiory Muzeum Ziemi Chełmińskiej, nr inw. MZCH/D/498.

- ▶ Il. 4. Pierwsza karta adresu zdobiona widokiem nowego gmachu Gimnazjum Chełmińskiego;  
zbiory Muzeum Ziemi Chełmińskiej, nr inw. MZCH/D/498.





Il. 5. Nowy gmach Gimnazjum Chełmińskiego,  
który wybudowano staraniem Wojciecha Łożyńskiego.

► Il. 6. Druga karta adresu, którą zdobi u dołu widok kościoła pofranciszkańskiego, nazywanego także gimnazjalnym; zbiory Muzeum Ziemi Chełmińskiej, nr inw. MZCH/D/498.

staraniem jubilata. Widok ten został ujęty od strony wejścia głównego przy ul. Dominikańskiej<sup>23</sup>. (il. 5)

Druga karta listu gratulacyjnego także obwiedziona jest ramą podobną do pierwszej. (il. 6) Tu u dołu umieszczono dwie daty: *12 October 1844* – data objęcia przez Wojciecha Łożyńskiego stanowiska dyrektora Gimnazjum Chełmińskiego oraz *12 October 1869* – dzień nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Chełmna. Pomiędzy nimi namalowano kościół gimnazjalny. Został ukazany od strony ul. Biskupiej. (il. 7) Boki ramy wypełniły personifikacje dwóch cnót – Mądrości i Umiarkowania, przedstawionych jako kobiety trzymające w dłoniach księgi.

Na ostatniej stronie listu gratulacyjnego widnieje data: *10 Juli 1866* – poświęcenia nowo wybudowanego gmachu Gimnazjum Chełmińskiego, a w drugim dolnym narożniku życzenia: *ad multos annos*. (il. 8) Boki tej strony ozdobiły personifikacje kolejnych dwóch cnót: Męstwa i Sprawiedliwości. Wzorcem dla przedstawienia czterech cnót kardy-

<sup>23</sup> Program Królewskiego Gimnazjum Katolickiego w Chełmnie na rok szkolny 1865–66, Gdańsk 1866, s. 18–22; Księga Pamiątkowa stulecia Gimnazjum Męskiego w Chełmnie 1837–1937, Wąbrzeźno 1937, s. 40–43. Dokładny program uroczystości wydano drukiem: *Einladung zur Einweihungs-Feier des neuen Lehrgebäudes des Königlichen katholischen Gymnasium zu Culm, am 9. und 10. Juli 1866*, Culm 1866.





Il. 7. Widok kościoła pofranciszkańskiego, który od 1868 r. służył celom szkolnym.

- ▶ Il. 8. Trzecia karta adresu gratulacyjnego z widokiem ratusza przed wielkim remontem z widocznym brakiem okien na drugim piętrze; zbiory Muzeum Ziemi Chełmińskiej, nr inw. MZCH/D/498.

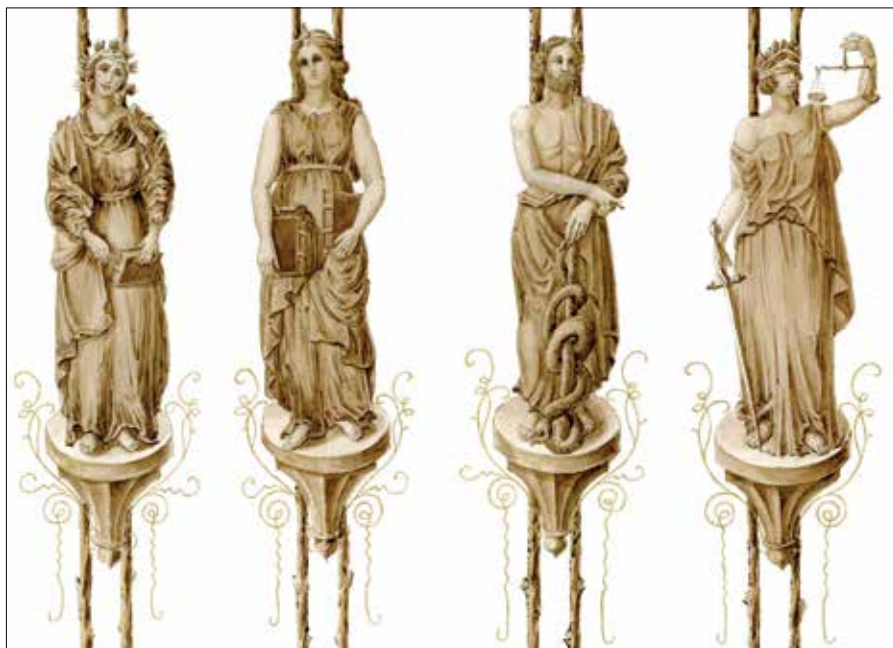
nalnych, którymi miał być obdarzony jubilat, stały się rzeźby z portalu wejściowego do auli szkolnej, w której odbywały się uroczystości. Do dnia dzisiejszego zachowały się jedynie dwie rzeźby – personifikacje Męstwa i Sprawiedliwości. (il. 9) Ostatnim akcentem związanym z Wojciechem Łożyńskim jest wizerunek ratusza, w którym przez wiele lat zasiadał jako rajca<sup>24</sup>. (il. 10)

Na trzech stronach dyplomu rozmieszczono tekst gratulacji w języku niemieckim. Poniżej przytoczono jego treść, zachowując oryginalną pisownię.

<sup>24</sup> B. Osmólska-Piskorska, *Wojciech Łożyński (fragmenty biograficzne) 1808–1884*, s. 122.







Il. 9. Cztery cnoty kardynalne – wzorowane na rzeźbach z portalu prowadzącego do auli gimnazjalnej, zdobiące drugą i trzecią kartę adresu.

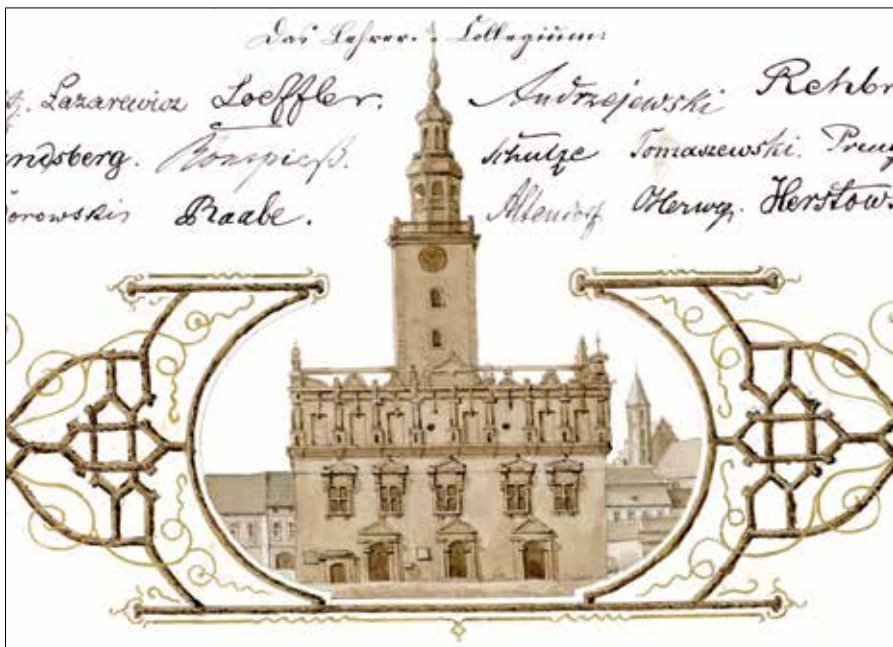
*Dem Verdienst die Krone<sup>25</sup>.*

*Hochverehrter Herr Director!*

*Das Lehrercollegium des Königlichen Gymnasiums naht sich Ihnen heute ehrerbietigst, um Ihnen den wohlverdienten Jubelgruß darzubringen.*

*Fünzig Jahre sind heute verflossen, seitdem Sie in den Dienst des Staates und zugleich in den schweren, aber hohen Beruf des Lehramtes eintraten, dem die verantwortungsvolle Aufgabe zugefallen ist, durch eine sittlich=religiöse und wissenschaftliche Erziehung der Jugend die zukünftigen Stützen des Staates heranzubilden. Treu und gewissenhaft haben Sie dies Ihr Amt nach kurzer Thätigkeit an anderen Orten unun-*

<sup>25</sup> Treść tego dokumentu została zamieszczona w: *Königliche Katholische Gymnasium zu Culm. Programm für das Schuljahr Ostern 1881 bis dahin 1882 womit zu den am 31. März und 1. April 1882 in der Aula des Gymnasiums stattfindenden öffentlichen Prüfungen und Schlussfeierlichkeiten ergebnis einladet*, Culm 1882, s. 14. Różni się ona nieznacznie od oryginału.



II. 10. Chełmiński ratusz, miejsce, w którym od 1852 r.  
Wojciech Łożyński służył miastu jako rajca.

*terbrochen an der Stätte ausgeübt, wo Sie geboren sind, und unserer Anstalt seit ihrem Entstehen als Lehrer und die größere Hälfte Ihres Lebens als Vorsteher angehört.*

*Unentwegt standen Sie den Zeiten politischer Wirren fest und unerschütterlich auf der Seite des Rechtes, ergeben unserer altangestammten, erlauchten Herrscherfamilie, und wußten die Keime der Vaterlandsliebe in die Herzen der Ihnen anvertrauten Jugend zu pflanzen.*

*Nicht minder waren Sie auch ein treuer Sohn Ihrer Kirche. Stets waren Sie Lehrern und Schülern ein leuchtendes Vorbild echter Sittlichkeit und wahrer Religiosität und legten so ein beredtes Zeugnis dafür ab, daß Religion und Wissenschaft sich nicht fliehen dürfen, sondern vereint stärker und sogensreicher zu wirken im Stande sind. - Treu ergeben blieben Sie auch der Wissenschaft, die Sie durch Schrift und Wort zu fördern und zu verbreiten verstanden.*

*Den Lehrern standen Sie rathend und helfend, gleich einem väterlichen Freunde, sowohl in ihrer wissenschaftlichen Weiterbildung,*

*als auch in der Ausübung ihres mühevollen Amtes zur Seite. Daneben wandten Sie auch der materiellen Stellung Ihre Sorge zu.*

*Ihre Schüller verstanden Sie für die Wissenschaft anzufeuern und zu begeistern. Und auch ihre sittliche Erziehung ließen Sie nie aus dem Auge. Wie ein gütiger Vater nahmen Sie sich der Verirrten an und viele verdanken Ihren liebevollen Ermahnungen die Rückkehr zu besseren Pfaden. Mit der Milde wußten Sie auch die Strenge zu verbinden und, wo es galt den Gesetzen der Schule Achtung zu verschaffen, mit energischer Hand einzugreifen.*

*So blicken Sie heute auf eine lange und sorgenschwere, aber segensreiche Thätigkeit. Möge das Bewußtsein, in Ihrem Berufe stets sittlich und geistig fördernd gewirkt zu haben, Sie reichlich lohnen! Möge Gott Sie noch viele Jahre in derselben Geistesfrische und körperlichen Rüstigkeit, wie bisher, erhalten zum Wohle für Staat und Schule!*

*Gott schütze, Gott erhalte Sie!  
Kulm, den 1 ten Oktober 1881.*

*Das Lehrer = Collegium:*

<i>Schultz. Łazarewicz Loeffler.</i>	<i>Andrzejewski Rehbronn.</i>
<i>Landsberg. Rönspiess.</i>	<i>Schultze Tomaszewski. Preuss</i>
<i>Borowski Raabe.</i>	<i>Altendorf. OHerweg. Herstowski.</i>

Poniżej zamieszczono tłumaczenie dyplomu wykonane przez ks. infułata Mieczysława Józefczyka (1928–2019) na potrzeby niniejszego artykułu:

Należna zasłudze korona  
Wielce Szanowny Panie Dyrektorze

Kolegium Nauczycielskie Królewskiego Gimnazjum pozwala sobie w dniu dzisiejszym złożyć pełne czci i uznania pozdrowienia jubileuszowe.

Oto właśnie dzisiaj upłynęło pięćdziesiąt lat, odkąd Pan wstąpił w szeregi służby państwowej, podejmując trudny, lecz zarazem zaszczytny urząd nauczycielski, którego odpowiedzialnym zadaniem jest poprzez moralno-religijne wychowanie młodzieży tworzenie potęgi Państwa.

Po krótkich okresach pracy w innych miejscowościach, nieprzerwanie pracował Pan w tym mieście, w którym się urodził, będąc od samego początku działalności naszej Uczelni jej nauczycielem i w ciągu więcej niż połowy życia również Dyrektorem.

W okresie politycznych zamieszek stał Pan wiernie i nieustraszenie po stronie prawa, oddany naszej pradawnej Jaśnie Oświeconej Rodzinie panujących, starając się jednocześnie zaszczerpić ducha miłości Ojczyzny w sercach powierzonej sobie młodzieży.

Był Pan w nie mniejszym stopniu również wiernym synem swojego Kościoła, zawsze dla nauczycieli i uczniów jaśniejącym przykładem godności życia i prawdziwej religijności, dając tym samym wartościowe świadectwo, że religia i nauka nie powinny unikać się wzajemnie, lecz przeciwnie, złączone ze sobą mogą silniej i skuteczniej współpracować. Był Pan wiernym w swoim oddaniu wiedzy, którą rozpow szechniał zarówno pismem, jak i słowem.

Nauczycielom służył Pan radą i pomocą w duchu ojcowskiej przyjaźni, pomagał im pogłębiać wiedzę i wspierał w trudnościach jej przekazywania, starał się o godne ich utrzymanie materialne.

Umiał Pan zachęcać i zagrzewać swoich uczniów do zdobywania wiedzy, nigdy nie zamykał oczu na ich moralne wychowanie. Jak dobry ojciec, ujmował się Pan za błędzającymi i jakże wielu z nich zawdzięcza Pańskim, pełnym dobroci upomnieniom powrót na właściwe ścieżki życia. Umiał Pan połączyć łagodność z surowością, występując z całą energią, gdy trzeba było uszanować statuty uczelniane.

Dzisiaj spogląda Pan wstecz na swoją długą, pełną trosk, lecz i błogosławioną działalność. Oby świadomość, że w Pańskim zawodzie oddany był Pan moralności i duchowości, była Pańską nagrodą.

Niech Bóg obdarzy Pana jeszcze długimi latami i utrzyma dla dobra Państwa i szkoły w tej samej świeżości umysłowej i sile cielesnej, jakimi Pan się obecnie cieszy.

Niech Bóg strzeże Pana, niech Go zachowa,  
Kolegium Nauczycielskie

Schultz. Łazarewicz Loeffler.  
Landsberg. Rönspiess.  
Borowski Raabe.

Andrzejewski Rehbronn.  
Schultze Tomaszewski. Preuss  
Altendorf. OHerweg. Herstowski.

Pod adresem gratulacyjnym podpisało się 15 profesorów: dr Franz Schultz, dr Bonifacius Łazarewicz, Julius Loeffler, Joseph Landsberg, dr Albert Roenspiess, Friedrich Borowski, Friedrich Raabe, dr Franz Andrzejewski, dr Engelbert Rehbronn, dr Friedrich Schultze, dr Anton Tomaszewski, dr Friedrich Preuss, August Altendorf, Otto Herweg, dr Felix Herstowski.

Dyplom ten poczytywano jako wyjątkowy prezent dla jubilata, budzący ogólny zachwyt, o którym pisano nawet w prasie<sup>26</sup>. Wykonawcą był nauczyciel rysunku w chełmińskim Korpusie Kadetów Karl Rudolf Natter<sup>27</sup>. Niewiele można powiedzieć o jego twórczości artystycznej, natomiast wiadomym jest, iż jego umiejętności były znane w Chełmnie. Jak można się dowiedzieć z chełmińskiej prasy, był autorem szeregu okolicznościowych pism. W związku z zamachem na Wilhelma I, który miał miejsce 11 maja 1878 roku, mieszkańcy Chełmna i powiatu wysłali do cesarza list potwierdzony 700 podpisami, zapewniający o wierności władcy, który zamówiono u Nattera. Podkreślano, że został on misternie wykonany, kaligraficznie napisany, a tekst rozpoczął ozdobny, złożony inicjał<sup>28</sup>. Po latach Rada Miasta zamówiła u niego dyplom Obywatela Honorowego, który nadano 1 kwietnia 1888 roku radcy prawnemu i długoletniemu członkowi Rady Miasta Ludwikowi Knorrowi<sup>29</sup>.

Ten utalentowany nauczyciel rysunku urodził się w Berlinie 18 maja 1830 roku jako syn tajnego radcy rachunkowego Heinricha Nattera i Emilii Rietz. 1 kwietnia 1848 roku ukończył seminarium w Poczdamie, a 1 kwietnia 1850 roku zdał egzamin kwalifikacyjny na stanowisko wykładowcy. Od 11 kwietnia 1850 roku podjął pracę jako nauczyciel domowy u starosty powiatu ostrzeszowskiego Marcela

<sup>26</sup> „Westpreussisches Volksblatt”, 1881, nr 119 z 11 października, s. [1–2]; „Kulmer Zeitung und Kreisblatt”, 1881, nr 81 z 8 października, s. [2].

<sup>27</sup> *Königliche Katholische Gymnasium zu Culm. Programm für das Schuljahr Ostern 1881 bis dahin 1882 womit zu den am 31. März und 1. April 1882 in der Aula des Gymnasiums stattfinden öffentlichen Prüfungen und Schlussfeierlichkeiten ergebnis einladet*, Culm 1882, s. 14. W sprawozdaniu tym podano, iż twórcą dyplomu jest H. Natter. Z pewnością nastąpiła tu pomyłka w imieniu, gdyż według spisu nauczycieli i wychowanków Korpusu Kadetów w latach 1776–1908 był jeden nauczyciel o nazwisku Natter – Karl Rudolf. Patrz: *Stammliste des Königlichen Kadettenhauses Culm – Cöslin (1. Juni 1776 – 1. November 1907)*, Berlin 1907, s. 75.

<sup>28</sup> „Kulmer Zeitung und Kreisblatt mit verbindlicher Publikationskraft für kreisamtliche Bekanntmachungen und Polizei-Verordnungen”, 1878, nr 52 z 29 czerwca, s. [2].

<sup>29</sup> Archiwum Państwowe w Toruniu [dalej: APT], Akta miasta Chełmna, sygn. 1659, Nadanie Obywatelstwa Honorowego.

Rapparta. Kolejne lata pracy Nattera przed przybyciem do Chełmna były związane z Berlinem. Pracował kolejno od 1852 do 1857 roku jako nauczyciel pomocniczy w berlińskich: Dregerschen Töchterschule, Didlerschen Knabenschule i Langeschen Knabenschule, z przerwą od 1 października 1855 do 1 lipca 1856 roku, gdy został elewem w Königlische Central-Turn-Anstalt w Berlinie. Od 15 sierpnia 1857 roku podjął pracę jako nauczyciel elementarny w Korpusie Kadetów Chełmnie<sup>30</sup>. Brał udział w życiu społecznym miasta, o czym świadczy fakt, iż jego nazwisko pojawia się w 1859 roku w spisie członków Towarzystwa Upiększania Miasta, czyli *Verschönerungs-Vereins*<sup>31</sup>. Tu także zamieszkała jego rodzina: żona Meta Elisabeth Lenz oraz co najmniej siedmioro dzieci, które się tu urodziły: Wilhelm, Friedrich, Adolph, Christoph Hermann, Meta Elisabeth, Christoph Ludwig, Marie Magdalena<sup>32</sup>. Natterowie mieszkali w latach 70. XIX wieku przy ul. Grudziądzkiej, a następnie przenieśli się ok. 1880 roku na ul. Świętego Ducha. Po przeniesieniu w 1890 roku Korpusu Kadetów do Koszalina rodzina Natterów prawdopodobnie przeprowadziła się wraz z korpusem. W Chełmnie pozostał syn Wilhelm, który mieszkał kilka lat przy ul. Kościuszki u prof. Wilhelma Schubarta, związanego także z Korpusem Kadetów oraz powiązanego poprzez małżeństwo z Marią Lenz z rodziną żony Karla Nattera. Następnie ok. 1894 roku opuścił Chełmno i przeprowadził się do Stankowa w powiecie Susz. Z dniem 1 października 1898 roku Karl Natter przeszedł w stan spoczynku. Zmarł w Koszalinie 24 lutego 1906 roku<sup>33</sup>. Zmarła tam również jego żona Meta. Natter znał osobiście Wojciecha Łożyńskiego i ten jubileusz był mu także bliski. Jego synowie, Wilhelm i Friedrich, uczęszczali bowiem w tym czasie do gimnazjum, a wstępowali, gdy

<sup>30</sup> *Stammliste des Königlichen Kadettenhauses Culm*, s. 75.

<sup>31</sup> „Culmer Kreisblatt”, 1859, nr 42 z 25 maja, s. [165].

<sup>32</sup> APT, Państwowe Gimnazjum Męskie w Chełmnie, sygn. 379, p. 286–287, 354–355; Urząd Stanu Cywilnego w Chełmnie [dalej: USC Chełmno], sygn. 1006, Akt nr 44/1875; sygn. 1010, Akt nr 78/1877; sygn. 1013, Akt nr 134/1878; sygn. 1020, Akt nr 123/1880; sygn. 1026, Akt nr 251/1882; sygn. 1056, Akt nr 281/1892. W Chełmnie urodziły się dzieci Natterów: Wilhelm (28 maja 1861 r.), Friedrich (1 października 1865 r.), Adolph (ur. 15 grudnia 1873 r., zm. 12 lutego 1875 r.), Christoph Hermann (1 kwietnia 1877 r.), Meta Elisabeth (9 maja 1878 r.), Christoph Ludwig (1 maja 1880 r.), Marie Magdalena (15 października 1882 r.).

<sup>33</sup> Archiwum Państwowe w Koszalinie, Urząd Stanu Cywilnego w Koszalinie, sygn. 137, p. 65, Akt zgonu nr 65/1906; „Culmer Zeitung und Kreisblatt für das Kreis Culm”, 1908, nr 48 z 25 marca, s. [4]. Zgon zgłaszała jego córka Elisabeth, która była nauczycielką i zmarła dwa lata później, 22 marca 1908 r. w Sopocie.

jeszcze dyrektorem był Wojciech Łożyński. Jeden z nich, Friedrich, został abiturientem w 1888 roku, a następnie poświęcił się teologii i został pastorem w Sępólnie Krajeńskim<sup>34</sup>. Syn Christoph Ludwig Rudolf odziedziczył talent po ojcu i został cenionym w Niemczech artystą malarzem i pedagogiem<sup>35</sup>.

Oprawę introligatorską adresu gratulacyjnego wykonał chełmiński introligator, który utrwalił swoje nazwisko w lewym, dolnym rogu tylnej okładki. Małymi literami wytłoczono na ślepo napis: *L. Meck Buchbinderei Culm*<sup>36</sup>.

W 1882 roku Wojciech Łożyński przeszedł na emeryturę. Zmarł 26 lipca 1884 roku w Chełmnie w domu przy ul. Grudziądzkiej 33 i został pochowany na cmentarzu parafialnym w rodzinnym grobowcu. Po odzyskaniu niepodległości w 1920 roku dla uczczenia tej wybitnej postaci jedną z ulic przemianowano z Fischbachstrasse na Łożyńskie<sup>37</sup>. W 1929 roku szkoła uczciła wieloletniego dyrektora tablicą pamiątkową, która została zniszczona przez Niemców podczas II wojny światowej<sup>38</sup>. W 2017 roku została odtworzona i z okazji 180-lecia gimnazjum uroczyste odsłonięta 14 października<sup>39</sup>.

List gratulacyjny po śmierci Wojciecha Łożyńskiego przez długie lata pozostawał w rękach rodziny. Korzystał z niego badacz dziejów filomatów i filaretów na Pomorzu oraz tajnych organizacji uczniowskich w gimnazjach pomorskich dr Jerzy Szews (1925–2016). On też w 1987 roku w imieniu praprawnuka Wojciecha Łożyńskiego, Teodora Łożyńskiego, już po jego śmierci, przekazał go do zbiorów Muzeum Ziemi Chełmińskiej<sup>40</sup>.

<sup>34</sup> APT, USC Chełmno, sygn. 1020, Akt nr 123/1880; *Königliche Katholische Gymnasium zu Culm. Programm für das Schuljahr 1887–88...*, Culm 1888, s. 17; H. Jüttner, *Zur Geschichte des Culmer Gymnasiums während der dritten 25 Jahre seines bestehens*, Culm 1914, s. 32; M. Niendorf, *Minderheiten an der Grenze Deutsche und Polen in den Kreisen Flatow (Złotów) und Zempelburg (Sępólno Krajeńskie) 1900–1939*, Wiesbaden 1997, s. 118–120.

<sup>35</sup> APT, USC Chełmno, sygn. 1020, Akt nr 123/1880.

<sup>36</sup> Prawdopodobnie jest to mistrz introligatorski Carl Ludwig Hugo Meck, urodzony w Chełmnie 12 września 1815 r., a zmarły 28 czerwca 1883 r. w Chełmnie. Introligatorem był również jego syn Emil Ludwig, zmarły 10 marca 1883 r. Litera L odnosi się do drugiego imienia introligatora, więc trudno tu jednoznacznie określić wykonawcę.

<sup>37</sup> „Orędownik Powiatowy. Organ Urzędowy Starostwa Chełmińskiego”, 1920, nr 6 z 14 lutego, s. 16.

<sup>38</sup> „Nadwiślanin”, 1929, nr 49, s. [1–2]; A. Soborska-Zielińska, *Chełmińskie pomniki i tablice pamiątkowe*, Chełmno 2001, s. 31–32.

<sup>39</sup> [A. Waszkiewicz], *Tablica na urodziny*, „Czas Chełmna”, 2017, nr 24 z 16 czerwca, s. 3.

<sup>40</sup> Muzeum Ziemi Chełmińskiej w Chełmnie, nr inw. MZCH/D/498, Adres gratulacyjny dla dyrektora gimnazjum chełmińskiego Wojciecha Łożyńskiego; APT, USC Chełmno, sygn. 1126, Akt nr 161/1915; Urząd Stanu Cywilnego w Zabrze, Akt zgonu nr 648/1972; AFCh, sygn. 1361. p. 319. Teodor Wojciech



## Summary

### **The Congratulatory Diploma for the Director of the Chełmno Gymnasium, Wojciech Łożyński, on the Occasion of the 50<sup>th</sup> Anniversary of Teaching. Source for the History of Chełmno from 1881 in the Collection of the Chełmno Land Museum**

In 1881, Chełmno witnessed a very important ceremony. The 50th anniversary of work was celebrated by the long-time director of the Chełmno gymnasium, Dr. Wojciech Łożyński (1808–1884). Thanks to his efforts, the gymnasium achieved a very high academic level, becoming a center of Polish culture in the Prussian partition. He led to the construction of a modern school building and renovation of the school church. Knowing seven languages, he studied literature and ancient philosophy. He received an honorary doctorate from the University of Bonn and an honorary citizenship of Chełmno.

Apart from the press coverage, the material trace of the jubilee celebrations is the congratulatory diploma given to the jubilarian by the teachers' college. The certificate was awarded by a teacher in the Cadet Corps in Chełmno Karl Natter. The document is an important historical and iconographic source for the history of the city and education. This diploma was presented by Dr. Jerzy Szews in 1987 at the request of the Łożyński family to the collection of the Chełmno Land Museum in Chełmno.

**Słowa kluczowe:** Wojciech Łożyński, Karl Natter, Chełmno, XIX w., historia szkolnictwa, Muzeum Ziemi Chełmińskiej

**Keywords:** Wojciech Łożyński, Karl Natter, Chełmno, 19<sup>th</sup> century, history of education, Museum of the Chełmno Land

---

Antoni Gustaw Łożyński urodził się 1 czerwca 1915 r. w Chełmnie w domu przy ul. Grudziądzkiej 33, w którym mieszkał jego prapradziadek Wojciech Łożyński. Pierwotnie nosił nazwisko Klein, po ojcu Zygmuncie Kleinie, dyrektorze banku. W październiku 1948 r., zapewne nawiązując do wspaniałych tradycji rodziny, zmienił nazwisko na Łożyński. Zmarł w Zabrze 1 czerwca 1972 r. i pochowany został 5 czerwca w grobowcu rodzinnym Łożyńskich na cmentarzu parafialnym w Chełmnie.